

Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza na 18. posiedzeniu Senatu w dniu 3 grudnia 2020 r.

Oświadczenie skierowane do minister rodziny i polityki społecznej Marleny Maląg

W nawiązaniu do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 października 2020 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii wnoszę o zlikwidowanie tzw. godzin dla seniorów, ponieważ nie spełniają one roli, którą wyznaczył ustawodawca, co więcej, w znacznym stopniu zaburzą rytm pracy i przychody branży handlowej, a co za tym idzie, branży spożywczej, chemicznej, farmaceutycznej i innych, które rząd deklaruje się wspierać.

Zgodnie z rozporządzeniem od 15 października 2020 r. od poniedziałku do piątku między godzinami 10.00 a 12.00, zakupy mogą robić wyłącznie osoby po sześćdziesiątym roku życia. Dotyczy to następujących placówek: sklepy spożywcze, apteki, drogerie, punkty pocztowe. Wśród placówek, w których nie obowiązują godziny dla seniorów, znalazły się m.in. sklepy odzieżowe, budowlane, sklepiki szkolne czy markety ze sprzętem gospodarstwa domowego i markety ze sprzętem RTV AGD. Rozporządzenie wprowadza „godziny dla seniorów” tylko w dni powszednie. Kary za niestosowanie się do wspomnianego rozporządzenia są bardzo surowe. Policja może wystawić mandat w wysokości 500 zł, a dodatkowo na osobę, która nie stosuje się do rozporządzenia rządu, sanepid może nałożyć karę administracyjną od 10 tysięcy do nawet 30 tysięcy zł.

Rozporządzenie budzi bardzo wiele kontrowersji, nie spełnia swojej roli, nie jest ani korzystne, ani konieczne dla seniorów, a jego nieprzestrzeganie grozi absurdalnymi karami finansowymi, co każe się zastanowić nad sensem jego istnienia. Na skutek jego działania dochodzi do najróżniejszych utrudnień, absurdalnych sytuacji, a przede wszystkim strat finansowych branż, które i bez tego walczą o przetrwanie w obliczu spadających znacznie przychodów. Stoję więc na stanowisku, że prawo powinno działać w sposób regulujący życie społeczne w taki sposób, aby je ułatwić, a nie utrudniać, czynić zasady przejrzystymi, a nie skomplikowanymi, wspierać, a nie utrudniać.

Wśród najważniejszych z wielu absurdów powodowanych przez omawiane rozporządzenie można wymienić następujące.

– Na skutek niejasnego sformułowania zarządzenia niektórzy seniorzy zinterpretowali je w taki sposób, że mogą robić zakupy tylko w tych wyznaczonych godzinach, i ustawiali się w kolejkach przed sklepami, co na pewno nie jest korzystne w sytuacji pandemii.

– Opiekunowie osób starszych, towarzyszący im w czynnościach dnia codziennego, jak chociażby w zakupach, nie mają prawa wejść do sklepu, apteki czy placówki pocztowej w godzinach 10.00–12.00 ani w towarzystwie seniora, ani samodzielnie.

– „Godziny dla seniorów” to w pewnym sensie martwe zarządzenie – mimo tego, że seniorzy mają wyznaczone godziny na zakupy, i tak wykonują je wtedy, kiedy mają na to ochotę, czyli poza godzinami dla seniorów.

– Stan faktyczny osoby nie zawsze jest adekwatny do wieku. Są różne grupy osób w wieku młodszym od określonego w rozporządzeniu jako „senioralny”, które również są bardzo narażone, a chcąc się szczególnie ochronić w ramach funkcjonowania w życiu społecznym, nie mogą korzystać z godzin dla seniorów. Takimi osobami mogą być np. 55-letni emeryt z problemami narządu ruchu, poruszający się za pomocą chodzika, 40-letni rencista z chorobami współistniejącymi, osoby posiadające grupę inwalidzką, które zazwyczaj są obciążone chorobami współistniejącymi, kobiety w ciąży czy senior opiekujący się niepełnosprawnym dzieckiem.

Opierając się na logice ustawodawcy, czy należy rozumieć, że seniorzy w sklepach np. ze sprzętem RTV nie są narażeni na zarażenie koronawirusem lub że nie mają potrzeby robienia zakupów w sklepach budowlanych?

A przede wszystkim należy się zastanowić, jak wspomniane rozporządzenie odnosi się do obu punktów art. 32 Konstytucji RP:

„1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny”.

Wziąwszy pod uwagę przedstawione tu kwestie, wnioskuję, że „godziny dla seniorów”, mające na celu ochronę seniorów przed ekspozycją na koronawirusa i minimalizowanie ryzyka zakażenia, nie spełniają swojej roli, na co wskazują również podmioty z branży handlowej.

– W ankiecie przeprowadzonej przez Grupę Eurocash (największy detalista w Polsce) zapytano o to, jakie zmiany przedsiębiorcy wprowadziliby w sklepach, gdyby mieli taką możliwość, dysponując aktualną wiedzą po kilku miesiącach epidemii koronawirusa. Aż 90% z nich zrezygnowałoby właśnie z „godzin dla seniorów”.

– Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji zaapelowała do rządu, by w miejsce wprowadzenia ograniczeń godzinowych między 10.00 a 12.00 zapewnić uprzywilejowane kasy dla seniorów lub pierwszeństwo ich obsługi i przesunąć godziny przeznaczone dla seniorów na 8.00–10.00.

W związku z przedstawionymi argumentami „godziny dla seniorów” powinny zostać zniesione.

Z poważaniem
Wadim Tyszkiewicz